

Wielkiego



Xięstwa

POZNĄNSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornój W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannevski.

N<sup>o</sup> 202. — We Wtorek dnia 30. Sierpnia 1836.

## Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 28. Sierpnia.

JO. Książę dziedziczny von Hohenzollern Siegmaringen przybył tu z Siegmaringen.

## Wiadomości zagraniczne.

*Francya.*

Z Paryża, dnia 18. Sierpnia.

Podług pisma jednego z Kadyxu z dnia 3go b. m., umieszczonego w Dzienniku spórów, ustanowiono tamże dnia 2. wieczorem Juntę rządzącą, która na swém pierwszym posiedzeniu uchwaliła co następuje: 1) Wydać odezwę do ludu końcem zawiadomienia go o instalacji Junty i jej stałym postanowieniu bronięcia do ostatniego (a todo trance) systematu konstytucyjnego; 2) prosić Xefe politico o poczynienie stosownych przysposobień, aby wybory końcem utworzenia Ayuntamiento najdalej dnia 4. bież. m. rozpocząć się mogły; 3) wezwać wszystkie Ayuntamiento prowincyi aby się do poruszenia przyczyniły i Kommissarzy nadesłały, iżby Junta ta stała się Juntą całej prowincyi; 4) zawiadomić Junty w Madrycie i Sewilli o instalacji Junty Kadykskiej, i wezwać je do wnijsia z nią w najściślejsze

stósunki i do przestrzegania tego, aby ich postanowienia ile możności się z sobą zgadzały; 5) przesłać adres do Królowej, wystawić jej w tymże cierpienia ojczyzny, konieczność jak najprędzszego ukończenia wojny domowej i zarazem dać jej do zrozumienia, iż z pewnością mądrość doradzi N. Pani zaprzysiężenie konstytucyi z 1812. roku; 6) potwierdzić wszystkie władze miejscowe; 7) przywrócić regulamin konstytucyjnych Kortezów pod względem milicyi narodowej; 8) nakazać Xefe politico ułożyć spis władz i urzędników, co konstytucyą zaprzysięgli; 9) zawiadomić wszystkie władze i wszystkich wyższych urzędników o instalacji Junty i wezwać ich, aby wszyscy ich podrzędni urzędnicy przysięgę na konstytucyą wykonali, bez użycia przecież w tej mierze jakiegokolwiek bądź gwałtownego środka, i aby listę imienną wzbraniających się ułożyli.

Z dnia 19. Sierpnia.

Phare de Bayonne otrzymał od jednego z swoich korrespondentów Madryckich kopią postanowienia, które miało być uchwalone dnia 15. Lipca przez komitet zebrany w domu Pana Mendizabala. Gdyby dokument ten był autentyczny, wynikałoby z niego, że w Madrycie istnieje rzeczywiście wydział centralny dla konstytucyi z 1812. roku, który powstaniem po prowincjach kierował; brzmi on w sposób



następujący: Instrukcja, uchwalona w domu D. Juana Alvareza Mendizabala w nocy dn. 15. Lipca 1836. 1) Nie wywoływać żadnych zaburzeń, aby rząd nie użył tego za pozór do użycia siły zbrojnej. 2) Wpływać na ogół ludu i pozyskać przed wszystkiemi gwardyą narodową, ażeby ta w czasie zagajenia posiedzenia Korteżów przychylną się okazała. 3) Porozumieć się z korespondentami po prowincjach, aby z wszystkich stron rząd terazniejszy okrzyczano. Do tego służą następujące środki: 1) Nie pominąć żadnej, przez rząd odebranej wiadomości, milczeniem, ale owszem zmieniać ją i przypiski do niej dołączać, aby tym sposobem ukazała się w świetle nieprzyjawnem dla Ministrów. 2) Wojnę domową tak wystawiać, jakoby takowa popierała sprawę Don Carlosa; Ministrom zaś zarzucać, że prawdziwych patriotów prześladowają. 3) Nie powstawać na żaden sposób przeciw Królowej, ale tém bardziej przeciw Karmaylli i tę wystawiać jako przyczynę, dla której Królowa przyjaćiom ludu rządu odebrała. — Pogłoski takowe mają być po prowincjach rozgłaszane i przez redaktora dziennika *Themis* zagranicznym gazetom udzielane. Wszystkich gwardzystów narodowych, znanych z zagorzałstwa, wspierać i przeciwko Ministrom podburzać. Wspieranie ubogich po kawiarniach i szynkowniach 5 realami codziennie ma i nadal się zachować.

Według raportu jednego z Santanderu z d. 14. b. m. chciał znowu General Cordova naczelne dowództwo nad wojskiem, zdane Baronowi Maerowi, nie zaś Pułkownikowi Ribeirze, a to z powodu doniesienia, że Villareal dążąc na pomoc Gomezowi przybył do Villasany de Mezzari. Potwierdza się, że Espartero pobił Gomeza, lecz zdaje się iż jedynym skutkiem tego powtórnego zwycięstwa jest cofnięcie się Gomeza w góry.

Don Carlos wydał dekret, zostawiający wszystkim zbiegom angielskim wolność wracania do swjej ojczyzny. Ci, którzy z pozwolenia takowego korzystać zechcą, mają być pod strażą aż do granicy odprowadzeni.

Z dnia 20. Sierpnia.

Rząd odebrał następujące wiadomości o zasłuch w nocy z d. 12 na 13. b. m. zaburzeniach w St. Idefonso: „Dnia 12. o godzinie 8. wieczorem zbuntował się liczący około 500 żołnierzy pułk milicyi prowincyalnej w koszarach swoich wśród okrzyków: „Niech żyje konstytucja! Niech żyje Izabella II.“ i udał się uzbrojony i śpiewając hymn Riego do pałacu. Żołnierze 4go pułku gwardyi piechoty natychmiast się z nim połączyli; zaś jazda gwardyi i wszyscy oficerowie żadnego w tym

buncie udziału nie mieli. Za zbliżeniem się powstańców zamknięto bramy pałacu. General- Kommandant Hr. San Roman i trwający w wierności swojej oficerowie usiłowali nadaremnie uspokoić żołnierzy; nie słuchano ich głosu; wołano: „Śmierć San Romanowi! Śmierć Quesadzie!“ Po odebraniu tej wiadomości pospieszyli (ponieważ P. Rayneval dla słabości z pokoju nie wychodzi) Pan Bois le-Comte i Posel angielski, P. Villiers, do pałacu, ale nie mogli dostać się do pokoiów Królowej. Pijani żołnierze zalegając wszystkie wniościa, nie chcieli ich wpuścić. Na oświadczenie ich, że chcą z oficerami się rozmówić, odpowiedziano im, że takich wcale nie ma, że podoficerowie w ich miejsce nastąpili. Musieli więc obydwa się cofnąć, ile że już pogrozki na nich miotać zaczęto. Tymczasem wrzawa i zgilek się zwiększyła. Wyłamano już bramę jedną, która jednakże do wewnętrznych pokoiów zamku nie prowadziła; zaczęto więc dobywać bramy głównej i ognia dawać; krzyczano, że działa sprowadzić trzeba a potem wszystko w pałacu wymordować, jeżeliby Królowa konstytucyi nie przyjęła. Regentka, która podczas tego zamieszania wielką zachowała umysłową spokojność, kazała 12 z liczby zbuntowanych żołnierzy do swego wpuścić pokoju. Zapytała się ich, czego by chcieli; odpowiedzieli: „Konstytucyi z r. 1812. i wolności.“ Powstał następnie długi dyskurs; Królowa chcąc ich z błędu wyprowadzić, powiedziała, że nawet przedmiotu własnych życzeń nie znają, na co żołnierze oświadczyli, że w istocie nie wiedzą, co to jest konstytucja, że im wszelako powiedziano, że to coś bardzo wybornego, że los ich polepszy, cenę soli zniży i t. p. Chociaż się w ogólności dosyć zuchwale tłumaczyli, ręczyli jednak za uległość i wierność dla tronu Królowej. Jeden z oficerów, udając nieświadomość rzeczy, zwrócił na to uwagę żołnierzy, że konstytucja ta Don Carlosa na tron powołuje a Izabellę wyłącza. Odpowiedzieli: „Co się Don Carlosa tycze, tego nie chcemy, bo z niego wielki tyran; a jeżeli konstytucja Królowę wyłącza, to mniejsza o to; naród sam potrafi ustawy swoje ocalić.“ — O godz. 2. rana po pięciogodzinym oporze ustąpiła Królowa nareszcie uśmiałym osobą i otaczających prośbom; wszakże nic nie mogło jej do tego skłonić, żeby konstytucja z r. 1812. zaprzysiądz miała; oświadczyła stałe, że krok takowy tylko w obecności Stanów uczynić może. Wszystko, do czego się przychyliła, było to, iż pismo treści następującej własnoręcznie podpisała: „Królowa upoważnia Generala San Ro-



man, aby żołnierzom konstytucją z r. 1812. zaprzysięgać kazał." Wojsko wkrótce do koszar swoich wróciło. O godzinie 5. spokojność była przywrócona. Aż do 10. godziny wieczorem, gdy goniec wiadomości te przywożący wyjeżdżał, nic nowego się nie wydarzyło. Pałac był wolny, władze pełniły dotychczasowe swe obowiązki a Ministrowie łask i sprawiedliwości, w St. Ildefonso pozostali, dawali stosowne rozporządzenia."

Niektóre gazety tutejsze powiadają, że drogą nadzwyczajną następującą z Madrytu z d. 14. m. b. odebrały wiadomość: „Proklamowano w Madrycie konstytucją z r. 1812. i zmieniono Ministerium. Kafarrava mianowany Prezesem rady. Królowa ciągle przebywa w St. Ildefonso. (Gazety dzisiejsze ministeryalne nie zawierają tego doniesienia)

Z dnia 21. Sierpnia.

Monitor podaje dzisiaj następujący wyjątek z gazety nadwornej Madryckiej z d. 15. b. m.: „Obwołano konstytucją z r. 1812 aż do zgromadzenia się Kortezów, mających zawyrokować względem instytucji, które Hiszpanii nadane być mają. P. Calatrava mianowany Prezesem Rady, Pan Ferrer Ministrem skarbu, P. La Quadra Ministrem spraw wewnętrznych. — General Seoane następuje w miejsce Generala Quesady. General Rodil otrzymał naczelne dowództwo nad gwardją i ma sobie polecony główny dozór nad milicjami. — Stan obłączniczy cofnięto i reorganizowano gwardją narodową. — Konstytucją r. 1812 obwołano także w miastach Santander i San Sebastian."

Kuryer Francuzki pisze, że d. 8. Sierpnia gwałtowne w Porto (w Portugalii) wybuchło powstanie, że w prawdzie początkowo powstańcom się nie powodziło, że wszelako z treści pism nadeszłych wynika, iż albo walka nanowo wybuchła, albo władzę dobrowolnie ustąpiły, kiedy konstytucją z r. 1820 w mieście tym obwołano. Powstańcy w połączeniu z władzami mianowali kommisją, mającą w wyrazach pełnych energii zażalenia miasta przewieść do rządu Lizbońskiego.

## Rozmaite wiadomości.

(Nadesłano). — Nekrolog. Mąż, który, prócz ścisłego wypełniania obowiązków swego stanu, niezapomina w żadnej chwili życia, że wedle sił swoich do dobra bliźnich przykładzić się powinien, zasługuje zaiste na pamięć błądzą u potomności. Taka pamięć należy się

słusznie Panu Wojkowskiemu, którego zgon, w dniu 20. Sierpnia r. b., napelniał smutkiem licznych przyjaciół i znajomych zmarłego. Urodził się w Poznaniu dnia 31. Stycznia 1781 roku. Odebrawszy początki nauk w domu rodzicielskim, oddany został do tutejszych szkół publicznych, po ukończeniu których poświęcał się przez lat kilka wyłącznie rozszerzeniu nabytych w szkołach wiadomości, czytaniu dzieł klasycznych i doskonaleniu się w muzyce. W tej ostatniej przy wrodzonym sobie talentie i niezmordowanej pilności zrobił w przeciągu lat kilku tak znakomite postępy, iż się mógł w niebiańskiej tej sztuce ubiegać o palmę z najslawniejszymi mistrzami: najtrudniejsze koncerty Kreutzera, Rodego, Viollego i t. d. odgrywał na skrzepkach z największą łatwością i po mistrzowsku. Lecz wszelki talent wtenczas dopiero staje się prawdziwą zaletą człowieka, gdy go ku pożytkowi bliźnim używa, a martwym jest, gdy go, że tak rzekę, w sobie zakopuje, lub samolub drogo przedaje. Przekonany o tej prawdzie Wojkowski, w świątyniach pańskich, w salach publicznych, w teatrach, w kole przyjaciół, zgoła wszędzie i zawsze czarowną grą swoją na skrzepkach zachwycał publiczność, skoro tylko chodziło o otarcie łez nieszczęśliwemu pogorzelcowi, biednej wdowie, lub opuszczonej sierocie. Pomnę, wojownicy nasi, przynosząc z sobą tylko chlubne blizny i gorzko zawiedzione nadzieje, z pól lipskich do zagród ojczystych wracali. Wojkowski w towarzystwie kilku przyjaciół pospiesza natychmiast ostodzieć im los i daje na teatrze koncert, na który zebrala się licznie publiczność, aby uczcić ślachetne chęci cnotliwego męża. Te i inne piękne przymioty zjednały Wojkowskiemu powszechny szacunek pomiędzy współobywatelami, którzy go za czasów Xięstwa Warszawskiego jednomyślnie do rady municypalnej powołali. Jako członek tej rady Wojkowski odpowiedział godnie zaufaniu swych współobywateli. W roku 1814 wszedł zmarły w związki małżeńskie z Eleonorą Ruterową, córką Antoniego Rutera, powszechnie poważanego niegdyś lekarza poznańskiego, osobą pełną pięknych przymiotów duszy, z którą lat 14 najszczęśliwszego pożycia przepędził. Od śmierci swjej małżonki, w r. 1828. przypadłej, Wojkowski uchylił się zupełnie od świata i zamknął się niejako w murach swego mieszkania, poświęcając się jedynie swojej rodzinie, dobranym przyjaciółom, naukom, muzyce i cierpiącej ludzkości. Umarł dnia 20. Sierpnia r. b. w skutek krwotoku, pomimo największych starań jednego z najcelniejszych lekarzy, aby go dla dobra przyjaciół, rodziny i ubóstwa przy życiu utrzy-



mać. — Dobroczynność była głównem piętnem ślacheznego charakteru Wojkowskiego. Dla przyjaciela, dla ubogiego dłoń jego zawsze była otwartą. Szanowni obywatele PP. Kolanowski i Assessor Raabski, przyjaciele i świadkowie wielu dobrych uczynków zmarłego, przytaczają mnóstwo pięknych rysów z życia jego. — Dom Wojkowskiego był zawsze otwarty dla przyjaciół muzyki, a nieraz gospodą dla podróżujących artystów, których pieniędzmi i radą wspierał. Żył w przyjaźni z najcenniejszymi artystami naszymi, jakoto z Chopinem, Kurpińskim i Karólem Lipińskim; ostatni w dowód szacunku przypisał mu jedno z najwyborniejszych dzieł swoich. Od blisko 32 lat utrzymywał się w domu jego związek muzyczny, zwany kwartetowym. Z pierwszych jego członków dwóch tylko jeszcze przy życiu pozostało, to jest szanowny Assessor Raabski, z wielu względów, a osobliwie jako niegdyś przez lat przeszło 20, redaktor gazety poznańskiej, dobrze krajowi zasłużony, i P. Schloegel. Śmierć Wojkowskiego zerwała ten przyjacielski związek, przyjemnej i użytecznej zabawie poświęcony. Wojkowski wolne od zatrudnień domowych i muzyki chwile poświęcał szczególnież czytaniu autorów polskich, niemieckich i francuzkich, których liczny zbiór pozostawił synowi jednemu, dziedzicowi swęj nieskazitelnej pamięci, młodzieńcowi pięknych nadziei. Oby tylko nieprzesłał postępować śladami swego zacnego ojca i miał zawsze w pamięci: że całe życie człowieka powinno być pasmem przysług współziomkom.

Znany z kilku pism P. Czyski wydał w Paryżu nowy romans, w dwóch tomach, pod tytułem: Le Kosak. Wątek do tego romansu wzięty jest z buntu Chmielnickiego. Dzienniki francuzkie, nie skóre do pochwał cudzoziemców, piszących w ich języku, zalecają bardzo publiczności francuzkiej płod ten literacki naszego ziomka.

#### Sąd Ziemsko-miejski w Rawiczu.

Nieznajomych sukcesorów tu w Rawiczu na dnia 1go Października 1835. w wieku dziecinny zmarłego Benjamina Edwarda Kadler, syna Joanny Rozyny Kadler i młynarza Jana Benjamina Brade z nieprawego łoża, którego pozostałość Tal. 194. sgr. 8. fen. 9. wynosząca w depozycje naszemu zarządza się, wzywamy niniejszém aby się najdalej w terminie na

dzień 15go Czerwca 1837.

w miejscu posiedzeń sądowych przed Ur.

Eitner Radcą Sądu Ziemsko-miejskiego zgłosili i praw swych spadkowych dowiedli, gdyż przeciwnie z pretensjami swemi wyłączeni i takowe Królewskiemu Fiskusowi przysądzone zostaną.

#### A U K C Y A.

Z polecenia Sądu Głównego Ziemiańskiego sprzedawać będzie podpisany we wsi Wierzchocinie pod Wronkami przez licytacją publiczną

- 1) rozmaite meble i sprzęty gospodarskie,
- 2) 60 sztuk trzechletnich skopów,
- 3) 22 sztuki bydła młodocianego,
- 4) kiltanaście sztuk świni,
- 5) około 50 wiertelii rzepiu zimowego,
- 6) jarzęczkę z 300 sztuk jagniąt i t. p.

Chęć kupna mający zechcą się na terminie w tym celu na

dzień 15. Września r. b. wyznaczonym zgłosić.

W Poznaniu, dnia 28. Sierpnia 1836.

Kommissarz aukcyjny Sądu Głównego Ziemiańskiego:

D a n y s z.

#### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 27. Sierpnia 1836.	Papiera-mi	Gotowi-zną
Oblig. długu państwa . . .	102½	101½
Oblig. bankowe aż do włącznie lit. H. . . . .	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .	103½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego . . . . .	104½	—
Wschodnio-Pruskie . . . . .	103½	—
Szląskie . . . . .	—	106½

#### Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 22. Sierpnia 1836.

Lądem:	Tal.	ęgr.	fen.	Tal.	ęgr.	fen.
Pszenvica . . . . .	I	17	6	i	1	15
Zyto . . . . .	1	—	—	—	—	27
Jęczmień wielki . . . . .	—	27	6	—	—	26
Jęczmień mały . . . . .	—	26	3	—	—	—
Owies . . . . .	—	21	3	—	—	19
Groch . . . . .	I	20	—	—	I	10
Woda:	Tal.	ęgr.	fen.	Tal.	ęgr.	fen.
Pszenvica (biała) . . . . .	I	25	—	i	I	20
Zyto . . . . .	1	1	3	—	1	—
Jęczmień wielki . . . . .	—	26	3	—	—	—
Jęczmień mały . . . . .	—	—	—	—	—	—
Owies . . . . .	—	22	6	—	—	21
Groch . . . . .	I	10	—	—	—	—
Kopa słomy . . . . .	4	25	—	—	4	—
Cetnar siana . . . . .	1	5	—	—	—	20